

Stefan Moysa

"Die geheime Frage nach Gott :
Hintergründe unserer geistiger
Situation", Helmut Thielicke,
Freiburg 1972 : [recenzja]

Collectanea Theologica 43/3, 213-214

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Eugen Biser, który zajął się teologiczną analizą ateizmu. Autor widzi jego teologiczne źródła w pozornych sprzecznościach zawartych w pojęciu Boga, w tymże pojęciu Boga jako absolutu, pozornie uniemożliwiającego istnienie człowieka i wreszcie w istnieniu zła, które dyskredytuje świat przez Boga stworzony. Do tych źródeł należy dodać aporie czyli przeciwstawności tkwiące w samej teologii. Jako drogę wyjścia z impasów proponuje autor teologię opartą nie na systemach, ale bezpośrednio na objawionym słowie Bożym.

Drugi referat dogmatyczny Karla Lehmana stara się stworzyć pomost między biblijnymi i dogmatycznymi pojęciami o Bogu. W związku z tym nowemu przemysłeni ulegają klasyczne pojęcia związane z nauką o Bogu, a mianowicie Jego transcendencja, immanencja, obecność, osobowość. Lehmann stawia przy tym szereg tez, które umożliwiają mówienie o Bogu dzisiaj. Według autora można więc sensownie dziś mówić o Bogu jedynie w związku z sensem całej rzeczywistości. Dalej słowo „Bóg” oznacza jedność sensu i istnienia, wezwania i potęgi. Transcendencja Boga może być zrozumiała jedynie w świetle Jego obecności i bliskości w świecie.

Dwa ostatnie referaty omawiają głoszenie nauki o Bogu. Walter Kasper rozważa ten problem z punktu widzenia teologii systematycznej, która dopiero w tym głoszeniu prawdziwie dochodzi do siebie. Stwierdza on, że słowo o Bogu jest słowem przekazany przez tradycję i wiarę, które jako takie ma być dalej przekazywane. Wobec tego konieczne jest gruntowne przemysłenie sposobu głoszenia Boga dzisiaj. Nie można zbywać problemu Boga, apelując jedynie do przyszłości, jak żądają tego pewne skrajne kierunki eschatologiczne. Pytanie, kim Bóg będzie dla nas w przyszłości, implikuje drugie, kim Bóg jest dla nas obecnie. Dalej autor uważa, że dzisiaj nie tyle należy mówić o Bogu „nad nami”, o Bogu „w nas” czy „przed nami”, ale o Bogu „z nami”. Jest to żywy Bóg towarzyszący nam w historii. Zamyka książkę referat Karla Delahaya o homiletycznym użyciu słowa „Bóg”.

Konferencja teologów obszaru języka niemieckiego nie zawiodła i tym razem oczekiwani. Dała nam cenny przyczynek do pogłębienia nauki o Bogu istniejącym i działającym w dzisiejszym świecie.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Helmut THIELICKE, *Die geheime Frage nach Gott. Hintergründe unserer geistiger Situation*, Freiburg 1972, Herder, s. 204.

Znany teolog ewangelicki publikuje swoje przemówienia i artykuły, grupując je w cztery tematy: pytanie o religię, pytanie o Kościół, pytanie o człowieka, pytanie o Boga. Na czoło rozważań wysuwa się stosunek współczesnego człowieka do Boga.

Autor stwierdza, że sekularyzacja nie jest bynajmniej jednoznacznym zjawiskiem. Paradoksalnie zawiera ona w sobie wzmoczone zainteresowanie problemami religijnymi, które pozostając ukryte są jednak prawdziwe. Wyraził to prowokacyjnie pewien dziennikarz, który dał taki tytuł swojemu artykułowi: „Czy człowiek jest nieuleczalnie religijny?” Symbolem tego zainteresowania jest sztuka Becketa *Czekanie na Godota*, przy czym Godot jest właśnie tą nieznaną wartością „X” w życiu, o którą jedynie chodzi, a bez której wszystko traci swój sens. Innym objawem tego zainteresowania jest stawiane często pytanie, kim jest człowiek i czym jest jego egzystencja. W tym pytaniu o identyczność człowieka zawarty jest problem religijny. Na pytanie bowiem, kim jest człowiek, odpowiedzi może udzielić tylko Bóg, który prawdziwie człowieka zna.

Drugi artykuł dotyczący wprost problemu religijnego jest o wiele obszerniejszy i bardziej naukowo wypracowany. Autor wychodzi z faktu, że w dzisiejszej świadomości pojęcie Boga uważa się często za szyfr dla wyrażenia jakiejś innej rzeczywistości. U Kanta na przykład oznaczało ono bezwarun-

kową siłę zobowiązującą nakazów moralnych. Tam jednak, gdzie taki szyfr przedstawia co innego, niż samą rzeczywistość Bożą, Bóg zostaje ostatecznie odrzucony i zastąpiony tym, co szyfr oznacza. Dlatego też autor pyta, co jest Bożym *proprium*, które nie może być zastąpione żadną inną rzeczywistością i uniemożliwia tego rodzaju wymienialność pojęcia Boga.

Odrzuciwszy szereg fałszywych sposobów postawienia pytania o Boga autor pozytywnie rozważa dwa pojęcia: sensu i dobra. Człowiek poszukuje znajomości sensu życia i historii, a chociaż Bóg ten sens daje, nie jest jednak niczym z tego, co ten sens stanowi, On ten sens przekracza. Podobnie Bóg daje dobro a jednak przekracza On całkowicie wszelkie dobro stworzone. „Jeden tylko Bóg jest dobry” (Mt 19, 17). Autor wykazuje szeroko, że *proprium*, dzięki któremu Bóg przekracza wszelki stworzony sens i wszelkie stworzone dobro, jest Jego charakter osobowy. Oczywiście, że samo pojęcie osoby musi tu być rozważone w kategoriach teologicznych, aby wyrażało transcendentny charakter Boży.

Obok zagadnień ściśle religijnych dotyka Thielicke innych problemów mniej lub więcej z nimi związanych. Ciekawa jest na przykład jego analiza antropologii marksistowskiej. Oryginalne są również rozważania autora o naturze władzy i autorytetu, w których wykazuje, że władza sama może być nadużyta przeciw człowiekowi i wymaga spersonalizowania przez autorytet. W innym artykule autor znów broni prymatu osoby nad strukturami społecznymi i rozważa warunki, pod jakimi struktury społeczne będą naprawdę służyły osobie ludzkiej.

Thielicke ma zdolność daleko idącej filozoficznej penetracji zagadnień teologicznych, w czym trochę przypomina Rahnera. Dlatego też potrafi odświeżyć i ukazać aktualność wielu problemów, które wydawały się już całkowicie wyczerpane. Toteż nawet stosunkowo drobne przyczynki jak zebrane w książce artykuły, mogą mieć wielkie znaczenie dla pogłębienia wielu zagadnień teologicznych w funkcji problemów dzisiejszych.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

René LATOURELLE SJ, *Le Christ et l'Eglise signes du salut*, Tournai-Montréal 1971, Desclée et Cie — Bellarmin, s. 291.

Jeden z najwybitniejszych dzisiejszych teologów-fundamentalistów daje nowe ujęcie centralnego w teologii fundamentalnej problemu znaków. Przedstawia go jako problem ujawnienia sensu, który przybiera chrześcijańskie posłannictwo dla współczesnego człowieka. Autor stawia bowiem pytanie, czy podstawowa afirmacja chrześcijaństwa o Bogu obecnym i objawionym w Jezusie Chrystusie posiada dziś sens. Czy Jezus Chrystus jest dla współczesnego człowieka pośrednikiem sensu, jaki posiada człowiek i jego misterium? Czy roszczenia Kościoła, by być wśród ludzi znakiem nadchodzącego zbawienia w Jezusie Chrystusie są słuszne i dadzą się utrzymać?

Autor koncentruje swoje rozważania na dwóch wielkich znakach: Chrystusie i Kościele. Wpierw jednak we wstępnych rozważaniach analizuje naukę Soboru Watykańskiego II o znakach. Wykazuje przy tym, że sobór dokonuje w stosunku do dotychczasowej nauki katolickiej pewnego procesu personalizacji i interioryzacji, w którym zbiera rozproszone wypowiedzi i koncentruje je dookoła Chrystusa i Kościoła jako dwóch ognisk, dających objawieniu chrześcijańskiemu jego wiarogodność.

Nauka o Chrystusie jako znaku objawienia zawarta jest głównie w soborowej *Konstytucji dogmatycznej o Bożym objawieniu*. Autor wykazuje na podstawie biblijnej, w jaki sposób Chrystus jest centrum, które promieniuje potęgą, prawdą i świętością. Chrystus będąc znakiem i pośrednikiem, jest zarazem pełnią objawienia chrześcijańskiego.

O wiele dłużej zatrzymuje się autor na Kościele jako znaku, co jest zro-